

Łódź, dnia 18 marca 1950 r.

Nr. IV.3.147/50

A K T O S K A R Ż E N I A

przecisko

Antonienowi Grzybowskiemu,

osk. z art. 3 dekretu z 31.8.44
'Dz. U. Nr. 69, p. 377'



O s k a r ż a m:

Antoniego GRZYBOWSKIEGO, s. Stanisława i Marianny z d. Zalewska, ur. 4.III. 1895 r. w Rzędkowie, gm. Dębowa Góra, pow. skierniewickiego, pochodzenia chłopskiego, żonatego, posiadającego dwoje dzieci, ostatnio zamieszkałego w Rzędkowie, gm. Dębowa Góra, pow. skierniewickiego, posiadającego 5,6 ha ziemi, niekaranego - k. 27, 28,

/arrestowany o dniu 17.XI.1949 r. k. 24/

o to, że:

w grudniu 1942 r. we wsi Gotki, gm. Dębowa Góra, pow. skierniewickiego, działając wspólnie z dwoma o nieustalonych nazwiskach mężczyznami, wyzyskując warunki stworzone przez wojnę, zabrak od ukrywających się u niego Żydów: Mirli Buki, Moszka Buki, Felicy Działowskiej, Salę Granat, Beli Buki i Szulima Buki - kosztowności jak: obrączki złote i pierścionki oraz materiały tekstylne.



Czyn powyższy stanowi przestępstwo z art. 3 dekretu z 31.8.44 r. /Dz. U. Nr. 69, p. 377/ i na zasadzie art. 22§1 p. 3 i art. 25 k.p.k. podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi.-

U z a s a d n i e n i e

k. 1-3, 4, 9-13 Od listopada 1942 r. u Antoniego Grzybowskiego we wsi
40-44 Gotki, gm. Dębowa Góra, pow. skierniewickiego ukrywali się małżonkowie Mirła i Moszek Buki z córkami Felą, Salą i Belą oraz z synem Szulimem. W zamian za ukrywanie Grzybowski otrzymał od nich kilka rubli w złocie, kilkadziesiąt tysięcy złotych, oraz co jakiś czas otrzymywał różne sztuki materiałów ubraniowych.

Grzybowski domyślając się, że ukrywający się u niego Żydzi,

Odnaleśli oni ukryte w piwnicy Mirłę i Salę Buki, poczem szukając reszty wyszli na podwórse, gdzie rozmawiali kilka minut z napotkanym Antonim Grzybowskiem. W czasie rozmowy Grzybowski wskazał im miejsce pobytu pozostałej rodziny Bukiego. Wszystkich zgromadzili oni w mieszkaniu u Grzybowskiego.

9 Żona Grzybowskiego przerażona zajęciem płakała, natomiast Grzybowski Antoni, który zdawał sobie niewątpliwie sprawę z odpowiedzialności przed Ge. tapo za ukrywanie Żydów, zachowywał się najzupełniej spokojnie. Na skutek wymiany spojrzeń między Grzybowskim a jego żoną, ta ostatnia uspokoiła się.

W mieszkaniu dwaj mężczyźni przeprowadzili rewizję osobistą u wszystkich członków rodziny Moszka Buki, grożąc zabiciem ich. Podczas rewizji szukali oni u wszystkich złota, szczególnie w kołnierzach i zabrali oną obrączki i pierścionki w ilości 5 sztuk. Z uwagi na to, że żądali oni jeszcze pieniędzy Mirle Buki oświadczyła im, że ma w Skierniewicach ukryte różne towary i że może je przynieść. Na propozycję jej, po radzie z Grzybowskim, zgodzili się oni i Mirle Buki z synem Grzybowskiego Janem pojechała do Skierniewic. Grzybowski dając żonie kij do ręki polecił jej, by pilnowała w piwnicy pozostałych członków rodziny Bukiego, zgromadzonych w piwnicy, sam zaś z owymi mężczyznami udał się do mieszkania, gdzie oczekiwali oni na Mirłę Buki.

41 Przed wieczorem Moszek Buki został zaprowadzony przed nich do mieszkania i tu nawiązali oni z nim rozmowę, która miała ten charakter, że Moszek Buki wyczuł, że nie byli to bandyci, lecz ludzie, którzy za namową Grzybowskiego dokonują kradzieży.

48,49,50,51 Około godziny 22 do Grzybowskiego przybył sołtys Franciszek Broniarek z grupą innych gospodarzy w celu ustalenia, czy prawdą jest, to co ludzie we wsi mówią, że u Grzybowskiego ktoś się ukrywa.

Do mieszkania wszedł sołtys ze Stanisławem Krocem i Józefem Dązikowskim i zażądał dowodów od leżących na łóżku dwóch mężczyzn. Po danego dowodu jednak nie ohejrzał, gdyż bał się. Po rzekomym sprawdzeniu dowodów sołtys wraz z innymi gospodarzami wyszli. Razem z nimi wyszedł Antoni Grzybowski i w głos powiedział, że mężczyźni ci są jego znajomymi.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że Antoni Grzybowski
działał w porozumieniu z dwoma o nieustalonych nazwiskach mężczyznami i wspólnie z nimi dokonał zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa.

45-47 Przesłuchany w toku śledztwa w charakterze podejrzanego Antoni Grzybowski nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że przybyłych do niego mężczyzn nie znał i nie miał z nimi nic wspólnego.

Odnosząc zarzutu p-ko A. Grzybowskiemu z art. 1 p. 2 dekretu u dn. 31.8.44 r. śledztwo zostało umorzone.-

p.o. Podprokurator

Matula
/J. Matula/

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

oskarżony:

k. 45-47 Antoni Grzybowski - więzienie w Łodzi, ul. Kopernika

świadkowie:

k. 1-3/ Hirta Buki - Skierniewice, ul. Rawska 12
4, 40-44/ Woszek Buki " "
9, 10/ Felicja Działowska - Dzierżonów, Pl. Wolności 25
11/ Bela Buki " " "
12-13 Szolim Buki " Hosa 3
50 Stanisław Kroc - Rzędków, gm. Dębowa Góra, pow. Skierniewice
51 Franciszek Broniarek tamże

p.o. Podprokurator

Matula
/J. Matula/.



Protokół przesłuchania świadka

Mierniewie, dnia 14 października 1949 r.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)
Lewicki Witold oficer śledczy Pow. Ujazdu Bezpieczeństwapublicznego w Mierniewicach przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
przedziwsky go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Buki Mirola
Nazwisko rodziców Skłama i Ruchla z d. Janikowenew
Data i miejsce urodzenia 14.8.1899r. Hojnata pow. Mierniewie
Miejsce zamieszkania Mierniewie ul. Kawaka 24.12.
Narodowość żydowska
Obywatelstwo polskie
Wyznanie mojżeszowe
Wykształcenie przy miedzi
Stan rodzinny 3 oddr. mł. powr.
Stan majątkowy miastka, czerwo drzeci
Arówność płac i dom,
Stosunek do podejrzanego ce stow nie karana
obey.

Swiadectwo po ogólnych zapytaniach wrócić do nas
w końcu 1942r. zamieszkał u nas
z całą swoją rodziną u Grybowskiego Au-
toniego we wsi Góthi gm. Lebowa-Góth pow.
świeżowiecki. U Grybowskiego mieszka-
liśmy około 6-u tygodni, przechowywani
byliśmy w piwnicy na podwórku, piwnica
ta była przegrodzona i w jednej części tej
piwnicy znajdowała się, marchew, buraki i
kapusta. W czasie naszego pobytu w tej
piwnicy u Grybowskiego Autoniego
dokładnej daty nie pamiętam, około
godzin 12⁰⁰ przyto 2-ch niemieckich
mścycieli, którzy weszli do mieszkania i
wypili z iona Grybowskiego na koncie
pytając się, czy tu mieszka Grybowski Au-
toni, kiedy ustąpali potwierdzając odpo-
wiedzi, że powiedzieli, że tu są i z ich iona

mas co
tam cja w tym czasie z moją córką Salą byłem
wsiadł w sraflę, w której to, ci dwaj cywili zmateriali-
mas, córka moja jeden z nich uderzył kłutką
z-Grigorij w krawiec ręką, karali mnie i córec Salę
mnie powstrzymać w mieszkaniu, a oni wyprali na
podwórze i spotkali się z Grybowskim i Antoniem
z kłutką rozmawiali kłutką minuty, uderzając
z, pięć prośbę jak Grybowski Antoni wskazał
miejscu ulicy moją moją córkę, syna
moją siostrę i dwóch moich córek, Felii
Beli, których to ci dwaj cywili wypruwali
z piwnicy i syna moją bardzo stali, był
na krawiec ręką krawiec. Następnie wyszli
krawiec mas krawiec do obory, przed zamknięciem
karali nam wzięli spadek mówiąc, że wyho-
piemy sobie doświadczyć to postanowienie wyszli
krawiec, naszymi rękami ich prosić, aby nas nie
krawiec, to krawiec mas do obory, a sami
mawiali się z Grybowskim i Antonim. Oni
krawiec na podwórze i karali wyszli oddać;
wzięli oddaliśmy wyszli oborę i piwnicę
w ilości 5 nt. a następnie Grybowski An-

to Grybowski Antoni odpowiedział, że ja na
pewno przyjadę i gwarantuję swój powrót swoje
odpowiedzialności. Przed skierowaniem Gry-
bowskiego Jan z młotem i wósem, obok cementu
którym z kociem i wósem, a ja sama
pojechałam do mojej mającej Frankowskiej imie-
nia nie pamiętam miejsca przy ul. Rawskiej
Nr. 27, u której miałam różne towary wed-
mieńskie i od niej otrzymałam ^{dyplomy} ~~akt~~ kawalerski
na garnitur męski i inne drobne rzeczy
jak koszulki męskie i trykoty, u Frankowskiej
zobowiązałam dwa kupony na garnitur męski,
zobowiązałam do Grybowskiego
Antoniiego z jego synem Janem, mnie,
mojego męża i dzieci moje, zobowiązałam do
piwnicy w której ukrywalismy się, co oni
zrobili z tymi kawałkami tego mi wiem. Łączy-
mie, że kiedy ja przyjechałam z towarami,
to mnie mojego wypuścili najpierw z obawy
i jeden z nich dał mojemu mężowi
jeden kawałek towaru i około 300 zł, mojego
męża zobowiązałam do miejsca Grybows-

mał po przysięgu do piwnicy przedział mi;
ie jeden z tych cypli przedział, ie jeśli ordni
mądry, to od gnypowolnego Antoniego usi
niemy, to pierwszy wofus. B upływni kół
dni od tego wypadku wyjechałismy w innu
okolicy i każdy z nas miał odwieźć. Na tym
protokół rażownico i po przerytaniu podpisano.

Przebieg:

Termin:

Wzrost

Opis: na stronie 2-giej a w 9-tych miejscu
skrócony słowo „dwa” a w piątym „diesi.”

Przebieg:

Termin:

Wzrost

Miła Ryski



akt.....

Protokół przesłuchania świadka

Stwiermianice, dnia 21 października 1949 r.

Gładysz Józef oficer śledczy Pow. Ungvár Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

publicznego w Stwiermianicach przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

zadziwsky go w myśl art. 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Frédéric Mayer

Imiona rodziców

Leibus Hana zol. Helmanowicz

Data i miejsce urodzenia

15-6-1908 r. Stwiermianice

Miejsce zamieszkania

Stwiermianice ul. Poprzeczna nr. 13

Wzrost

170 cm

Wywalczenie

Polak

Wykształcenie

Robotnicze

Praca

Kierownik (prapint)

Wykształcenie

Wydział. Roboty Powoz. Wydziału

Wzrost

170 cm

Wzrost

170 cm 55-letni izbański wydziału

Wzrost

ze stoiszko nie karany

Wzrost

Wzrost

Wiadeli, że ogólnym rozprzianiem zębów się należy bawić:

[illegible]

sta. Azim predložit racionalerom i zgodnie z moim zerna-
niam po procentamie podpisano. Aeznat

Реднекой
Чайлдс

4
a2 naT
Flukia

POW
BEZPIEC
W
L.dz.

Sports

Egz. 1

Oprr.

akt



Protokół przesłuchania świadka

Dzierżonów, dnia 31 października. 1949 r.

Cyranek Wacław.

oficer śledczy Powiat. Urzędu

Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Dzierżonowie. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedziwsky go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię D Z I A Ł O W S K A Felicja.

Imiona rodziców Mojżesz i Mirła zd. Knecht.



Data i miejsce urodzenia 12.V.1921 r. Skierniewice.

Miejsce zamieszkania Dzierżonów ul. Plac Wolności Nr. 25.

Narodowość żydowska.

Obywatelstwo polskie.

Wyznanie mojżeszowe.

Zajęcie przy mezu.

Wykształcenie mała matura.

Stan rodzinny mężatka (1 dziecko)

Stan majątkowy nie posiada.

Karalność ze słów niekarana.

Stosunek do podejrzanego obcy.

Pyt: W jakim czasie świadek w czasie okupacji niemieckiej ukrywała się u gospodarza Grzybowskiego Antoniego we wsi Gotki gm. Debowe Góra pow. Skierniewice?

Odp: U Grzybowskiego Antoniego we wsi Gotki gm. Debowe Góra pow. Skierniewice ukrywałam się od dnia 28 października 1942 r. do stycznia 1943 r. z krótkimi przerwami. U wyżej wymienionego wraz ze mną ukrywali się moi rodzice, siostry Sara, Bela i bratem Szulim. Ukrywał się wraz z nami u Grzybowskiego Antoniego w tymże czasie nasz znajomy Chojnański Dawid.

Pyt: Jak Grzybowski Antoni odnosił się do świadka i pozostałych w czasie ukrywania się u niego?

Odp: Początkowo Grzybowski Antoni odnosił się do nas wszystkich bardzo dobrze, gdyż chciał od nas wyludzić nasz dobytek. Pewnego razu przypominam sobie kiedy to było, w nieobecności Grzybowskiego przeszło do mieszkania Grzybowskiego dwóch nieznanych mi mężczyzn. Ja, ojciec, brat Szulim i siostra Bela siedzieliśmy w piwnicy w domu. Po przjściu w/w mężczyzn za kilka minut usłyszeliśmy z mieszkania płacz matki i siostry. W międzyczasie przyszedł Grzybowski Antoni który wszedł razem z w/w mężczyznami do piwnicy i wskazał im miejsce w którym my byliśmy ukryci. Z ukrycia kazano nam wyjść i po prowadzeniu nas pojedynczo do mieszkania Grzybowskiego. Przy wyprowadzaniu nas z ukrycia jeden z tych mężczyzn pobił mojego brata Szulima i ojca Chojnańskiego który również w tym czasie był razem z nami. Po przeprowadzeniu nas do mieszkania ci dwaj mężczyźni przeprowadzili u nas szczegółową osobistą rewizję zabierając nam pierścienie jakie mieliśmy na palcach, jedna tego im nie wystarczało, gdyż żądał od nas pieniędzy. Grzybowski Antoni w czasie tym zachowywał się jak gdyby nic nie zaszło, zaś żona jego była wystraszona i płakała razem z nami. Jednak po wymianie spojrzeń z Grzybowskim i ona się uspokoiła. To wszystko na to wyglądało, że Grzybowski był o wszystkim poinformowany, a raczej, że on to sam zainspirował. Kiedy oni żądali od nas pieniędzy matka moja zwróciła się do nich mówiąc, pieniędzy nie mamy, ale mamy różne rzeczy zachowane w mieszkaniu co zemy dostarczyć. Ci dwaj nieznani mi mężczyźni porozumieli się z Grzybowskim Antonim pytając się czy mogą matkę posłać po te rzeczy wtedy Grzybowski powiedział, że można. Kazał swojemu synowi Janowi zaprzęgnąć konie i ten wraz z matką udał się do Skierniewic skąd przywiózł rzeczy w postaci materiałów garniturowych i bielizny. Wszystkie te rzeczy zostały nam zabrane. W międzyczasie nas prowadzono do obory, gdzie co kilka minut przychodziła żona Grzybowskiego mówiąc do nas, że kazali oni naszykować łopaty i pewnie nas rozstrzelają i jeszcze przed tym będziemy musieli sobie samą grob wykopać. Jednak po odebraniu nam wyżej wyszczególnionych rzeczy kazano nam iść spowrotem do piwnicy co zemy uczynili. Przy odejściu tych dwóch wyżej wymienionych mężczyzn, ojciec mój zwrócił się do jednego z nich pytając się co z nami będzie to ten który mówił tylko językiem niemieckim powiedział ojcu, że jeżeli chcemy przeżyć musimy z tam uciekać, i zostawił nam kilkadziesiąt złotych. Następnie jeden z tych mężczyzn mówił czysto po polsku, drugi zaś nie mówił po polsku ni słowa, ten który mówił po polsku tłumaczył wszystko na język niemiecki. Po tym całym zajściu widziałam u córki Grzybowskiego

Na t
zgod

cał im dostarczyć broni i więcej od Grzybowskiego nie powrócili.
Dopiero po wyzwoleniu zostali oni wykopani z ziemi na między na-
leżące do Grzybowskiego Antoniego. Kto ich zabił tego mi nie mo-
wili.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po przeczatniu jako
zgodny z innymi zeznaniami własnoręcznie podpisuje.

Przesłuchujący

Zeznał:

G. Naczel

F. Stralsowska



nr. akt

IPN
BUIAD
Warszawa

Protokół przesłuchania świadka

Dzierżonów, dnia 31. października 1949 r.

Cyranek Waclaw, oficer śledczy Powiat. Urzędu Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Dzierżonowie, przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię B U K I Bela.

Imiona rodziców Mojżesz i Emila z d. Knecht.

Data i miejsce urodzenia 14. VIII. 1928 r. Skierniewice.

Miejsce zamieszkania Dzierżonów ul. Plac Wolności Nr. 27.

Narodowość polska.

Obywatelstwo polskie.

Wyznanie mojżeszowe.

Zajęcie uczennica gimnazjum.

Wykształcenie 7. kl. szk. powsz. i 1. kl. gimn.

Stan rodzinny panna.

Stan majątkowy nie posiada.

Karałość ze słów niekarana.

Stosunek do podejrzanego obca.

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

Pyt: W jakim okresie czasu w czasie okupacji niemieckiej ukrywałaś się świadek we wsi Gotki gm. Debową - Góra pow. Skierniewice gosp. darza Grzybowskiego Antoniego i z kim?

Odp: U Grzybowskiego Antoniego we wsi Gotki gm. Debową - Góra pow. Skierniewice ukrywałam się wraz z całą rodziną t. zn. ojcem, matką, siostrami Felą i Sarą, bratem Szulimem i ob. Chojnackim Dawidem naszym znajomym ze Skierniewic. Wszyscy ukrywaliśmy się tam w piwnicy bunkrze dobrze zamaskowanym od pierwszych dni m-ca listopada 1942 r. do drugiej połowy grudnia 1942 r.

Pyt: Jak Grzybowski Antoni odnosił się do świadka i pozostałych w c...

Odp: Początkowo Grzybowski odnosił się do nas bardzo grzecznie, jednak po upływie jakiegoś czasu daty sobie nie przypominam przyszło Grzybowskiego Antoniego dwóch nieznanych mi mężczyzn, którym Grzybowski Antoni wydał nas. Ci dwaj mężczyźni zabrali nam biżuterię jaką mieliśmy przy sobie t. zn. obrączki złote i pierścionki i k...

Pyt: Co świadkowi jest wiadomo w sprawie zabójstwa dwóch mężczyzn n...

Odp: Po wojnie spotkałam się ze znajomym ob. Granatem Jakubem który mówił z nim pytał się, gdzie zeszliśmy się ukrywali w czasie okupacji to mówiłam, że początkowo u ob. Grzybowskiego Antoniego. Wtedy to Granat Jakub powiedział mi, że w czasie okupacji niemieckiej w...

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po przeczytaniu zgodny z nim zeznaniami własnoręcznie podpisuje.

Przesłuchujący

Zeznała:

Bużi Beł

akt.....
Nazwisko i
imiona rod
Data i mie
Miejsce za
Narodowoś
Obywatels
Wyznanie
Zajęcie
Wykształ
Stan rod
Stan maj
Karalność
Stosunek



10

63

Protokół przesłuchania świadka

Dzierżonów, dnia 31 października 1949 r.

Cyranek Wacław oficer śledczy Powiat. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Dzierżonowie, przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię B U K I Szulim.



Imiona rodziców Mojżesz i Emilia z d. Knecht.

Data i miejsce urodzenia 1. V. 1925 r. Skierniewice.

Miejsce zamieszkania Dzierżonów ul. Nowa Nr. 3.

Narodowość polska.

Obywatelstwo polskie.

Wyznanie mojżeszowe.

Zajęcie mydlarz w własnej wytwórni.

Wykształcenie 7. kl. szk. powsz.

Stan rodzinny kawaler.

Stan majątkowy wspólny właściciel mydlarni w Dzierżonowie.

Karałość ze słów niekarany.

Stosunek do podejrzanego oncy.

Pyt: W jakim okresie czasu w czasie okupacji niemieckiej ukrywał się świadek we wsi Gotki gm. Debowa - Góra pow. Skierniewice u ob. G R Z Y B O W S K I E G O Antoniego?

Odp: We wsi Gotki gm. Debowa - Góra pow. Skierniewice ukrywał się u gospodarza nazwiskiem Grzybowski Antoni przez około 6 tygodni. Przybelem do niego wraz z całą rodziną w końcu października lub początkiem listopada 1942 i przebywaliśmy tam do około 20 grudnia 1942 r.

Pyt: Kto jeszcze ze świadka rodziny ukrywał się w owym czasie u Grzybowskiego Antoniego?

Odp: Oprócz mnie ukrywali się u Grzybowskiego Antoniego: moi rodzice i moje trzy siostry, oraz nasz znajomy Hojnacki Dawid.

Pyt: Co świadkowi jest wiadomo w sprawie zabójstwa dwóch mężczyzn na dowoście żydowskiej ukrywających się u Grzybowskiego Antoniego, k od niego zostali zastrzeleni i zabici w pobliżu jego domu, kto ich z i kiedy to było?

Odp: Zaraz po wyzwoleniu spotkałem się z ob. Granat Jakubem którego ~~jeszcze~~ jeszcze przed wojną ze Skierniewic i ten to właśnie Gran Jakub opowiadał mi, że w grudniu 1944 r. zostali zamordowani przez samego Grzybowskiego Antoniego u którego myśmy się ukrywali, dwaj nasi znajomi ze Skierniewic ob. ob. Chojnacki Motyl i Kosowski Tom Granat przedstawił mi to w sposób następujący: Granat Jakub wraz z Chojnackim Motylem i Kosowskim Ickiem oraz wielu innymi ukrywali się we wsi Miechówice i pewnego dnia Chojnacki i Kosowski zwrócili się do pozostałych mówiąc, że idą do Grzybowskiego Antoniego do wsi Gotki gm. Debowa Góra, gdyż Grzybowski Antoni obiecał im o tarczyć bron. Dwaj wyżej wymienieni udali się do Grzybowskiego go i więcej od niego nie powrócili. Później wokół ludźmi mówili, że zostali on przez Grzybowskiego Antoniego zabici. Następnie po nie była eksumacja zwłok i tych dwóch trupów wykopano z między bowski Antoniego. Szczegółowo o powyższym morderstwie może op wiedzieć Granat Jakub który obecnie zamieszkuje w Dzierżoniowie Plac Wolności Nr. 27.

Pyt: Jak Grzybowski Antoni obchodził się ze świadkiem i innymi w czasie tym kiedy świadek ukrywał się u niego?

Odp: Dąty dokładnie sobie nie przypominam lecz było to ^{IPN} ^{BUAD} czwartek, ^{IPN} ^{BUAD} był to dzień targowy. Myśmy byli ukryci u Grzybowskiego Antoniego w bunkrze piwnicy dobrze zamaskowanej. Matka moja wraz z siostrą szła w mieszkaniu u Grzybowskich. W międzyczasie przyszło do Grzybowskiego do mieszkania dwóch nieznanych mi mężczyzn, jeden z nich mówił czysto po polsku drugi zaś po polsku nie mówił ani słowa. Matki z siostrą widząc dwóch nieznanych mężczyzn schowały się do szafy. Jednak ci po wejściu do mieszkania bez słowa podeszli do szafy i kazali z szafy wyjść siostrze i matce. Następnie w asyście Grzybowskiego udali się oni do naszego schronu skąd kazali nam wyjść. Przy jednym z nich ten który mówił po polsku zaczął mnie i Chojnackiego bić. Wyprowadzili nas wszystkich do obory, gdzie przeprowadzili u szczegółową osobistą rewizję. Ponieważ u nas nic nie znaleźli, zapłacili od nas wykupu 10.000.- zł. Faktycznie przy sobie nie mieliśmy cennego, jednak rzeczy cenne mieliśmy zachowane u znajomych Polaków w Skierniewicach o czym matka im powiedziała. Wtedy to postanowili oni by matka udała się do Skierniewic i rzeczy te przywiozła. Wraz z matką pojechał do Skierniewic syn Grzybowskiego Antoniego, Grzybowski Antoni.

64/10
do nas ze on nas przeprowadzi w bezpieczne miejsce i zaczął się udawać wraz z nami w stronę pobliskiego lasu. Grzybowski Antoni w czasie tym trzymał rękę w kieszeni i wyglądało to tak jakby miał pistolet w kieszeni. Bedac nieopodal Lasu Grzybowski zaczął nalegać byśmy szli w las, ja widząc, że jest coś nie w porządku nie chciałem wejść do lasu i zacząłem się cofać mówiąc, że do lasu nie pojde. Grzybowski zaczął na mnie krzyczeć dlaczego nie słucham ojca i jeżeli ojciec idzie to i ja powinienem iść. Jednak ja mimo wszystko nie chciałem pojsc i zacząłem uciekać w stronę zabudowań Grzybowskiego a za mną udal się Grzybowski i mój ojciec. Bedac już na podworzu u Grzybowskiego widziałem dokładnie jak Grzybowski zbliżył się do krzaków, wyjął pistolet z kieszeni i zachował go w krzakach. Opowiedziałem mojemu ojcu o spostrzeżeniach pistoletu.

Pyt: Co świadek ma jeszcze do uzupełnienia w powyższej sprawie?

Odp: Prostuje, że po pierwszym zejściu matka wraz z jedną moją siostrą a to Bela odeszły od Grzybowskiego Antoniego, gdyż bały się nadal pozostawać u niego. Wtedy kiedy Grzybowski przyszedł do nas mówił nam, że we wsi są zandarmi matki i siostry Beli już nie było z nami i pierwsze schron opuścili moje dwie siostry, a później ja i ojciec.

Pyt: Czy faktycznie wtedy kiedy Grzybowski mówił do was, że są zandarmi we wsi, zandarmi byli we wsi?

Odp: Nie zandarmów we wsi nie było. Tu jeszcze chce dodać że zaraz po wojny były u Grzybowskiego Antoniego moje dwie siostry Sara i Bela i podczas tej wizyty widziały u córki Grzybowskiego pierścionek który został nam zabrany przez wyżej wymienionych dwóch mężczyzn.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po przeczytaniu jak zgodny z moimi zeznaniami własnoręcznie podpisuje.

Przesłuchujący:

Zeznał:

G. G. G.

B. K.



Protokół przesłuchania świadka

Dzierżonów, dnia 4 listopada 1949 r.

Cyranek Wacław, oficer śledczy Powiat. Urzędu Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Publicznego w Dzierżonowie, przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Z U Ł T O W S K I Icek.

Imiona rodziców Abram i Sura z d. Frydel.

Data i miejsce urodzenia 20.V.1921 r. Jerzów pow. Brzeziny woj. Łódz.

Miejsce zamieszkania Piskorzów Nr. 88. gm. Pieszyce pow. Dzierżonów.

Narodowość żydowska.

Obywatelstwo polskie.

Wyznanie mojżeszowe.

Zajęcie rolnik.

Wykształcenie 5. kl. szk. powsz.

Stan rodzinny zony.

Stan majątkowy nie posiada.

Karalność ze słów niekarany.

Stosunek do podejrzanego obcy.

Pyt: Gdzie świadek przebywał w czasie okupacji niemieckiej?

Odp: W czasie okupacji niemieckiej przebywałem we wsi Michowice gm. Gluchow pow. Skierniewice.

Pyt: Czy świadek zna ob. Grzybowskiemu Antoniego ze wsi Gotki gm. Debowa - Gora pow. Skierniewice?

Odp: Osobiscie Grzybowskiemu Antoniego nie znam, jednak nazwisko to jest mi znane ze slyszania.

Pyt: Co świadek slyszal, o Grzybowskiemu Antonim?

Odp: W czasie okupacji niemieckiej jak juz zaznaczylem, przebywałem we wsi Michowice ukrywajac sie tam przed Niemcami, wraz z innymi ukrywali sie Chojnacki Motyl i Kosowski Icek, ktorego zwano "Szulimiok" oraz Klajnbar Szyl i Granat Jakub. W roku 1944 koncem listopada lub poczatkami grudnia daty sobie dokladnie nie przypominam dwaj ukrywajacy sie wraz ze mna, a to Chojnacki Motyl i Kosowski Icek dali propozycje by sie wystarac gdzies o bron palna, jednoczesnie nadmienili, ze maja jednego znajomego we wsi Gotki gm. Debowa Gora pow. Skierniewice niejakiego Grzybowskiemu Antoniego, ktory moze postara sie im o bron palna.

Po rozmowie tej dwuj wyzej wymienieni udali sie do wspomnianego Grzybowskiemu Antoniego i wrocili mowiac do nas, ze Grzybowski Antoni obiecal im postarac sie o bron tylko kazal im przyjsc w nastepnym tygodniu. Po uplywie mniej wiecej tygodnia czasu Chojnacki Motyl i Kosowski Icek udali sie powtornie do Grzybowskiemu Antoniego skad juz do nas nie powrocili. W kilka dni po zniknieciu Chojnackiego Motyla i Kosowskiego Icka rozeszla sie wieść, ze Grzybowski Antoni zabil dwuch wyzej wymienionych, mowili o tym mieszkancy okolicznych wsi, jednak nazwisk ja ich nie znam. Jak rowniez mowil mi o tym ob. Buki Mojżesz zamieszkalý obecnie w Skierniewicach przy ul. Rawskiej Nr. 12 lub 14.

Pyt: Co świadek ma jeszcze do uzupelnienia w swoich zeznaniach?

Odp: Po wyzwoleniu zamieszkalém w Jerzowie i w roku 1946 lub 1947 dokladnie sobie nie przypominam byla eksumacja zwlok wszystkich zydlow ktorzy zgineli w czasie okupacji w okolicy Skierniewic. Miedzy innymi miejscowa ludnosc mowila, ze na polu nalezacy do Grzybowskiemu Antoniego we wsi Gotki zostaly wykopane zwloki dwuch mezczyzn, przypuszczalnie mialy to byc zwloki Chojnackiego Motyla i Kosowskiego Icka.

Na tym protokol przeslychania swiadka zakonczono i po przeczytaniu ja zgodny z moimi zeznaniami wlasnorecznie podpisuje.

Przeslychajacy:

Zeznal:

Zittowski Zdzislaw

Nr. akt.....

Publiczne

uprzedzily

Nazwisko

Imiona

Data i

Miejsce

Narodow

Obywat

Wyznan

Zajęcie

Wyksz

Stan ro

Stan m

Karaln

Stosun

IPN
BUiAO
Warszawa

Nr. akt.....

IPN
BUIAD
Warszawa

Protokół przesłuchania świadka

Dzierzoniów, dnia 4 listopada 1949 r.

Cyranek Wacław, oficer śledczy Powiat. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Dzierzoniowie, przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię K L A J N B A R D Szoel.

Imiona rodziców Jankiel i Frajda z d. Kasiarz.

Data i miejsce urodzenia 5. XII. 1922 r. Rawa Mazowiecka.

Miejsce zamieszkania Piskorzów Nr. 88. gm. Pieszyce pow. Dzierzoniów.

Narodowość żydowska.

Obywatelstwo polskie.

Wyznanie mojżeszowe.

Zajęcie rolnik.

Wykształcenie 4. oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny zony (1 dziecko)

Stan majątkowy 7 ha ziemi.

Karalność ze słów niekarany.

Stosunek do podejrzanego obcy.

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

Pyt: Gdzie świadek przebywał w czasie okupacji niemieckiej?

Odp: W czasie okupacji niemieckiej przebywałem po większej części we wsi Michowice gm. Gluchów pow. Skierniewice.

Pyt: Czy świadek zna ob. Grzybowskiemu Antoniego ze wsi Gotki gm. Debowe Góra pow. Skierniewice.

Odp: Tak ob. Grzybowskiemu Antoniego znam jeszcze z przed wojny, znam go tylko z widzenia.

Pyt: Z kim świadek przebywał w czasie okupacji niemieckiej we wsi Michowice?

Odp: W czasie okupacji niemieckiej ukrywałem się przed Niemcami wraz z ob. ob. Zoltowskim Ickiem, Granatem Jakubem, Chojnackim Motylem i Kosowskim Ickiem zwanym przydomkiem "Szuliniok".

Pyt: Co stało się z Chojnackim Motylem i Kosowskim Ickiem?

Odp: W roku 1944 koncem m-ca listopada lub początkiem m-ca grudnia dokładnie sobie nie przypominam w rozmowie z wyżej wymienionymi Chojnacki Motyl i Kosowski Icek mówili do nas pozostałych, że trzeba się wystrząść gdzieś o broni palną, mówiąc przy tym, że we wsi Gotki gm. Debowe - Góra mają znajomego gospodarza nazwiskiem Grzybowski Antoni pojdą do niego może on wystarać się nam o broń. Po tej rozmowie Chojnacki Motyl i Kosowski Icek udali się do wspomnianego Grzybowskiemu Antoniego. Po powrocie od niego oświadczyli nam, że Grzybowski Antoni obiecał im się wystrząść o broń, tylko kazał im przyjść na następny tydzień we wtorek czy w środę dokładnie tego sobie nie przypominam. Po upływie jakiegoś tygodnia czasu Chojnacki Motyl i Kosowski Icek udali się powtórnie do Grzybowskiemu Antoniego i więcej od niego nie powrócili. Po fakcie zniknięcia Chojnackiego Motyla i Kosowskiego Icka zaczęli miejscowi ludzie mówić, że obok gospodarstwa Grzybowskiemu Antoniego zostało zabitych dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej - nazwisk ludzi tych nie znam. Mówił mi również o tym ob. Buki Mojżesz zamieszkały obecnie w Skierniewicach przy ul. Rawskiej numeru nie pamiętam. Następnie po wyzwoleniu kiedy mieszkałem w Rawie Mazowieckiej mówiono, że w pobliżu gospodarstwa Grzybowskiemu Antoniego we wsi Gotki zostały wykopane zwłoki dwóch mężczyzn i przypuszczalnie były to zwłoki Chojnackiego Motyla i Kosowskiego Icka. Dokładnie kto mi o tym mówił nie przypominam sobie, jednak o fakcie tym mówiono głośno w całej okolicy.

Pyt: Co świadek ma jeszcze do uzupełnienia w powyższej sprawie?

Odp: W powyższej sprawie nie mam nic więcej do uzupełnienia, gdyż co było mi wiadome to zeznałem.

Na tym protokół przesłuchania świadka zakończono i po przeczytaniu ja zgodny z moimi zeznaniami własnoręcznie podpisuje.

Przesłuchujący:

Zeznał:

G. G. G. G.

W. W. W. W.

Nr. akt

Publicz

uprzed

Nazwisk

Imiona

Data i

Miejsce

Narod.

Obyw.

Wzrost

Zajęci

Wyksz.

Stan

Stan

Karali

Stosun

Z G A D Z A Mo Org
I. Podziału
B. Niezależności
w Składowych

Skierniewice, dnia 28.I.1950 r.

IPN
BUAD
Województwo
ARESztOWANY

A K T O S K A R Z E N I A

Przeciwko:

GRZYBOWSKIEMU Antoniemu s. Stanis-
ława, oskarż. z art. 1 Dekr. z dnia
31.VIII.1944 r.

O S K A R Z A M:

GRZYBOWSKIEGO Antoniego s. Stanis-
ława i Marianny z d. Zalewska, ur.
4.3.1895 r. w Rzędkowie gm. Dębowa
Góra pow. Skierniewice i tamże za-
mieszkały, narodowości polskiej,
obywatelstwa polskiego; pochodze-
nie społeczne rolnicze, ojciec miał
7,84 ha. ziemi, zajęcie rolnik,
z zawodu rolnik, wykształcenie
4 oddz. szk. powsz., przynależność
do R.K.U. Skierniewice, w W.P. słu-
żył w 18 p.p. - 8-cą drużyny zan-
darmierii polowej w stopniu kpr.
żonaty z Weroniką Dąbrowską,
ojciec 2-ga dzieci w wieku 25 lat
i 19 lat, majątku posiada 5,6 ha.
ziemi, odznaczony 1 ordery nie po-
siada, nie karany.
/aresztowany od dnia 17.XI.1949 r.

o to, że

w drugiej połowie 1944 r. we wsi Rzędków gm. Dębowa Góra, pow.
skierniewickiego idąc na rękę władzy Państwa niemieckiego, wska-
zał grupie członków A.K. współpracującej z Niemcami, Icka Choj-
nackiego i Kossowskiego ps. "Szulimiek" narodowości żydowskiej
prześladowanych i poszukiwanych przez władze niemieckie ze wzglę-
dów narodowościowych oraz żołnierza Armii Czerwonej nazwiska nie-
ustalonego imieniem Piotr, w wyniku czego Chojnacki i Kossowski
zostali przez członków A.K. rozstrzelani, -

t.j. o czyn przewidziany w art. 1 & 2 Dekr. z dnia
31. VIII. 1944 r. -

Na zasadzie art. 22 § 1 pkt. 5 i art. 25 § 1 K.P.K. sprawa podlega
rozpatrzeniu przez Sąd Apelacyjny w Łodzi.

U z a s a d n i e

WJ 56

oczyszczała tereny polskie od faszyzmu hitlerowskiego, ukrywających się Żydów za to tylko że byli Żydami ten szedł na rękę władzy hitlerowskiej i stał się winnym zdrajcy ludu polskiego w okresie najcięższej niewoli hitlerowskiej. Do takich zdrajców należy GRZYBOWSKI Antoni.

- GRZYBOWSKI Antoni mieszkaniec gromady Rzedków B.C. gm. Debową Górą pow. skierniewickiego do 1939 r. Jak również w okresie okupacji niemieckiej, w pierwszych latach okupacji wódzao ciężka sytuacja osob narodowosci żydowskiej prześladowanych przez władze państwa niemieckiego postanowił ten moment wykorzystać i w drugiej połowie miesiąca listopada 1942 r. przyjął do siebie celem ukrycia przed władzami państwa niemieckiego rodzinę żydowską, a to BUKIEGO K.1,4, Moszka, jego żonę Mirle, córki Sale, Bele i Felicję oraz syna 9.11. Szulima. ~~BUKI~~ BUKI wraz z rodziną swoją ukrywał się w piwnicy 12. w gospodarstwie GRZYBOWSKIEGO Antoniego. Po upływie kilku dni GRZYBOWSKI Antoni przyprowadził do tejże piwnicy mezczyzne narodowosci żydowskiej CHOJNACKIEGO Motyla, który zbiegł z obozu w Treblince, od niego GRZYBOWSKI pobrał 25.000 zł. W połowie m-ca grudnia 1942 r. GRZYBOWSKI Antoni powróciwszy ze Skierniewic do domu poszedł do piwnicy gdzie ukrywał się BUKI Moszek z pozostałymi, K.42. którym powiedział, że w Michowicach zandarmieria złapała Żydów u których w kołnierzach znaleźli złoto, nadmienił jednocześnie, że jacyś Żydzi są głupcy, gospodarzowi złota nie dali, a zandarmierii oddali.
- K.42. W dwa dni po tej rozmowie przyszło dwóch cywili nieznanych BUKIEMU Moszkowi i pozostałym, których GRZYBOWSKI Antoni zaprowadził do piwnicy i wskazał miejsce BUKIEGO Moszka i innych, których wyprowadzili na podwórze i zbili BUKIEGO Szulima, a następnie przeprowadzili szczegółową rewizję osobistą, szukając przeważnie w kołnierzach, lecz nie znaleźli t.j. poszukiwanego złota, poczym kazali wziąć szpadle, celem wykopania sobie dołów, bo zostana zastrzele ni, jednak żadnej broni nikomu nie pokazali, wówczas BUKI Mirle zaczęła ich błagać o litosć, mówiąc, że posiada różne materiały zachowane u znajomych Polaków w Skierniewicach i cywile ci po nara dzie z GRZYBOWSKIM Antonim zezwolili jej jechać po te towary z synem GRZYBOWSKIEGO Antoniego, Janem obecnie nie żyjącym. Po odjeździe BUKI Mirli, GRZYBOWSKI Antoni kazał wejść pozostałym do piwnicy, a swojej żonie Weronice dał kij i polecił pilnować wyjście piwnicy, aby nikt nie uciekł, a sam poszedł z cywilami tymi do swego mieszkania po wódkę. Po powrocie BUKI Mirli, która przywiozła towary oraz wódkę i podała cywilom oni kazali wszystkich zawołać do mieszkania i wspólnie pili wódkę. W czasie picia wódki jeden K.41. z tych cywili poprosił BUKIEGO Moszka na podwórze i dał mu około 300 zł. mówiąc przy tym "jeśli chcecie przeżyć to uciekajcie stąd", poczym weszli do mieszkania i dalej pili wódkę. W dniu następnym rano syn GRZYBOWSKIEGO Antoniego, Jan z polecenia swego ojca odwoził tych cywili.
- K.41. W kilka dni po tym...

108 A

5. W 1943 r. lub 1944 r. w GRZYBOWSKIEGO Antoniego przyszedł kilka dni ukrywał się FLEKIER. Majer narodowości żydowskiej, którego brat GRZYBOWSKIEGO Antoniego ostrzegł aby u GRZYBOWSKIEGO Antoniego nie przebywał, bo przychodzi tam partia, nie mówił jaką partia.
14. W końcu 1944 r. przychodzili ukrywający się Żydzi do GRZYBOWSKIEGO Antoniego po żywność, między innymi przyszli CHOJNACKI Iciek i KOSOWSKI imię nieznane przezywaną przez miejscową ludność "Szulimiok" i GRZYBOWSKI Antoni kazał im przyjść w oznaczonym przez niego dniu to da im bron, ponieważ o takowa może się postarać, bo do niego przychodzi partyzantka. Kiedy w oznaczonym dniu CHOJNACKI Iciek i KOSOWSKI - "Szulimiok" przyszli do GRZYBOWSKIEGO Antoniego to zastał w jego mieszkaniu kwatrującą bandę SAWICKIEGO Stanisława ps. "Lerman" który zamknął ich do obory z krowami i w tym samym dniu wieczorem po rozebraniu CHOJNACKIEGO i KOSOWSKIEGO wyprowadził w zagajnik odległy około 1 km. od zabudowań GRZYBOWSKIEGO Antoniego gdzie ich rozstrzelał. W kilka dni po tym wypadku członek oddziału Armii Ludowej pod dowództwem GAŁKI Józefa ps. "Kedzior", BRONIAREK Zygmunt przyszedł do mieszkania GRZYBOWSKIEGO Antoniego, gdzie spotkał bandę SAWICKIEGO Stanisława ps. "Lerman" i SAWICKI mocno pobili BRONIARKA Zygmunta, zadając od niego aby nie wracał do oddziału GAŁKI, bo oddział ten jest bandą rabunkową, poczym pozwolił odejść BRONIARKOWI Zygmuntovi, który po kilku dniach odnalazł swój oddział pod dowództwem GAŁKI, jednak w niedługim czasie został zabity przez SAWICKIEGO Stanisława.
- K.19. W kilka dni później SAWICKI Stanisław ps. "Lerman" przyszedł ze swoim zbrojnym oddziałem A.K. do GRZYBOWSKIEGO Antoniego, do którego również przyszedł żołnierz Armii Czerwonej, nazwiska nieustalonego imieniem Piotr, a którego wysłał dowódca oddziału A.K. GAŁKA Józef ps. "Kedzior" na przeprowadzenie wywiadu czy nie ma w pobliżu SAWICKIEGO. Wówczas SAWICKI zabrał żołnierza Armii Czerwonej Piotra, którego w polu niedaleko zabudowań GRZYBOWSKIEGO Antoniego rozstrzelił i zakopał.
- Przesłuchany w charakterze podejrzanego GRZYBOWSKI Antoni w dniu 16 listopada 1949 r. zeznał, że CHOJNACKI Iciek i KOSOWSKI "Szulimiok" przyszli do niego w omówionym dniu po bron, jednak GRZYBOWSKI Antoni żadnej broni im nie przyszykował i w dniu tym przyszedł SAWICKI, który zabrał od niego CHOJNACKIEGO i KOSOWSKIEGO, których rozstrzelał. W dniu 17 listopada 1949 r. zeznał, że o rozstrzelaniu CHOJNACKIEGO i KOSOWSKIEGO przez SAWICKIEGO dowiedział się dopiero po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, a przebywającej u niego w domu STANISŁAW KIEWICZ Stefani w dniu zabrania CHOJNACKIEGO i KOSOWSKIEGO przez SAWICKIEGO powiedział "za co oni zabili tych niewinnych ludzi". W dniu 26 stycznia 1950 r. zeznał, że cywili tych, którzy przyszli do niego i okradli BUKIEGO Moszka to on sam ich odwoził w pobliżu wsi Debowa Góra, jak również jeden z tych cywili rzekomo miał w powiedzieć do niego aby Żydów usunął ze swego domu, bo może dowiedzieć się o tym zandarmieria i może mieć z tego powodu nieprzyjemności, GRZYBOWSKI Antoni po powrocie do domu miał powiedzieć o tym BUKIEMU Moszkowi.
- GRZYBOWSKI Antoni był mocno uprzedzony do Armii Ludowej, bo nig-

IPN
BUHAD
WIEPRAD

58
108

Wykaz osob podlagajacych wezwaniu na rozprawe sadowa:

Oskarzony:

K.25.1/ GRZYBOWSKI Antoni przebywa w wiezieniu w Łodzi przy ul.Kopernika.

Swiadcowie:

- | | | | | |
|-----|-----|----------------------|--|-----|
| 1. | 1/ | BUKI Mirla zam. | Skierniewice ul.Rawska | 12. |
| 4. | 2/ | BUKI Moszek " | " " | " |
| 5. | 3/ | FLEKIER Majer | " Poprzeczna | 12. |
| 9. | 4/ | DZIAŁOWSKA Feliksja | zam.Dzierżonow Plac Wolności | 25. |
| 11. | 5/ | BUKI Bela | " " " | 27. |
| 12. | 6/ | BUKI Szulim | " " ul. Nowa Nr. 3. | |
| 14. | 7/ | GRANAT Jakub | " " Plac Wolności Nr.27. | |
| 15. | 8/ | ZUŁTOWSKI Icek | " Piskorzow Nr.88 pow. Dzierżanow. | |
| 16. | 9/ | KLAJNBARD Szóel | " " " " | |
| 17. | 10/ | GRZYBOWSKA Zofia | " Rzedkow B.C. pow. Skierniewice. | |
| 19. | 11/ | GAŁKA Józef | " Kol.Konopnica pow. Rawa Mazowiecka. | |
| 31. | 12/ | BADUR Jan | " Rawa Maz. Pl.Gen.Swierczewskiego Nr.6. | |
| 35. | 13/ | KOSMATKO Tomasz | " Rzedkow B.C. pow.Skierniewice. | |
| 39. | 14/ | STANKIEWICZ Stefania | " Łódź ul. Nowozaręczna Nr. 14. | |
| 48. | 15/ | DRAZIKOWSKI Józef | " Rzedkow pow. Skierniewice. | |
| 49. | 16/ | LIPSKI Józef | " " " " | |
| 50. | 17/ | KROC Stanisław | " " " " | |
| 51. | 18/ | BRONIAREK Franciszek | " " " " | |

Of. Sledczy P.U.B.P.
w Skierniewicach